

jego wykładu nieznacznie tylko uzupełniona, ma wszelkie szanse na zajęcie miejsca (w odniesieniu do średniowiecza) ciągle jeszcze niezastąpionej syntezy F. Olivier-Martina.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Jerzy Wyrozumski, *Pouczenie Kalisza dla Wielunia o administracji miasta z 1502 r. (Z dziejów ustroju miejskiego średniowiecznej Polski)*. W: „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXII, 1970, z. 1, s. 185 - 193.

Pomimo znacznej ilości prac naukowych o tematyce miejskiej, ciągle jeszcze nasza znajomość dawnego prawa miejskiego w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Dlatego z dużą satysfakcją witać należy wypadki odnajdywania w naszych, szczególnie tak bogatych zbiorach archiwalnych, zbiorów tego prawa i oddawanie ich do obiegu naukowego w postaci wydawnictw źródłowych. Należy do nich także opublikowana niedawno praca J. Wyrozumskiego. Składa się ona z dwóch części. Pierwsza określona podtytułem *Z dziejów ustroju miejskiego w Polsce średniowiecznej* omawia problematykę źródeł prawa miejskiego w Polsce, a w końcowej partii stanowi rodzaj wstępu edytorskiego dla części drugiej — źródłowej. Z wywodami autora, zawartymi w części pierwszej, generalnie rzecz biorąc, zgadzamy się, jednakże w niektórych punktach wymagają one pewnych uściśleń. I tak, za daleko idące chyba jest określenie rady miejskiej jako „organu współrządzącego” (str. 185) dla okresu, który nastąpił bezpośrednio po lokacji miasta na prawie niemieckim, a więc dla okresu, w którym władzę w mieście sprawował reprezentant i urzędnik pana miasta, jakim był wójt dziedziczny. Rola rady miejskiej, jako organu samorządowego, była w tym czasie jeszcze stosunkowo niewielka.

Stąd przeceniono też znaczenie rad miejskich dla powstawania pouczeń o zasadach prawa miejskiego (str. 185). Jest wprawdzie rzeczą bezsporną, że wilkierze miejskie są rezultatem działalności prawodawczej rad miejskich (i to bądź samych, bądź przy współudziale ław miejskich, bądź także trzeciego kolegium, złożonego ze starszych cechowych — pospółstwa), jednak zbiory wilkierzy, określane w literaturze naukowej jako pouczenia (czasem również jako wilkierze), nie są owocem jednorazowego aktu sprawczego rady miejskiej czy władz miejskich, lecz powstawały stopniowo, poprzez uchwalanie w różnych okresach czasu wilkierzy różnej treści, mających regulować nabrzmiałe aktualnie w społeczności miejskiej problemy. Jednorazowa bywała tylko procedura kodyfikowania tych przepisów, czego dokonywał zwykle pisarz rady miejskiej na jej polecenie, i to w sposób mniej lub więcej od strony techniki kodyfikacyjnej sprawny.

O tym, że pouczenia są zbiorami dawniej uchwalonych wilkierzy, świadczą dzieje powstawania kodyfikacji wilkierzy krakowskich¹, poznańskich² czy lubelskich³ oraz ich analiza wewnętrzna. Związka kodyfikacja lubelska nie pozostawia pod tym względem wątpliwości. Zawiera ona bowiem w nagłówku informację, że spisane w 1532 r. wilkierze tego miasta, zostały wyszukane w najstarszych księgach miejskich *ex vetustissimis* — — *libris recollecta*. Inicjatywa spisania wilkierzy wychodziła bądź od samych władz miejskich pod wpływem potrzeb praktyki codziennej, bądź też mogła przyjść z zewnątrz — w postaci prośby władz innego jakiegoś

¹ *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936, s. XIII - XV, 20 i n.

² *Wilkierze Poznańskie. Cz. I: Administracja i sądownictwo*. Wyd. W. Maisel. Wrocław, Warszawa, Kraków 1966, s. XVII - XVIII.

³ *Materiały do monografii Lublina. Wilkierze XV - XVII w.*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1928, s. 1 - 9.

miasta lub miasteczka zainteresowanego w uzyskaniu gotowego spisu norm prawa miejskiego stosowanego w mieście postawionym mu na wzór lub też ewentualnie wybranym sobie za wzór. Jest rzeczą prawdopodobną, że taka właśnie była geneza pouczenia kaliskiego dla Wielunia. Nie jest ono zapisane w żadnej z ksiąg miejskich Kalisza. Z tego faktu nie wynika jednak, że nie zostało ono w żadnej księdze zapisane, gdyż najstarsze zachowane księgi miejskie Kalisza zaczynają się dopiero w r. 1537⁴. W tej sytuacji udowodnienie słuszności postawionej przed chwilą hipotezy, dotyczącej genezy pouczenia, nie jest możliwe. W każdym razie nie należy wiązać zwracania się po pouczenia prawne z ewentualnym faktem nieistnienia jeszcze w danym mieście rady miejskiej. Takiemu stawianiu sprawy przeczy również omawiane pouczenie z r. 1502, gdyż kaliska rada miejska stwierdza w nim, że wystawia je na prośbę rady miejskiej Wielunia. Podobnie było z pouczeniem wystawionym w r. 1534 przez radę miejską Poznania dla bydgoskiej rady miejskiej⁵.

Zgodzić się natomiast trzeba z autorem, gdy stwierdza, że pouczenie kaliskie jest stosunkowo ubogie w treść, zawiera bowiem tylko 25 artykułów (str. 187). Dla porównania warto im przeciwstawić 52 artykuły liczący zbiór lubelski lub 70-artykułowy kodeks poznański z 1462 r.⁶ Na stronie 187 wypowiada autor pogląd, jakoby „najtrwalszym składnikiem prawa niemieckiego w Polsce było prawo sądowe”.

Sprawa wydaje się bardziej złożona, jako że na prawo miejskie w Polsce znaczny, ale nieznan w szczegółach, wpływ wywarło prawo rzymskie, a także prawo polskie. W dodatku problematyka prawa sądowego miast polskich została dotychczas zbadana w tak małym tylko stopniu, że zacytowane twierdzenie wydaje się być ryzykowne.

Nauce naszej nie udało się też jeszcze wyświetlić roli Kalisza jako siedziby sądu wyższego prawa miejskiego dla okręgu sądowego kaliskiego. Przeprowadzona przez autora niniejszych uwag kwerenda źródłowa we wszystkich księgach miejskich kaliskich nie doprowadziła do odnalezienia ani jednego ortyłu tego sądu. Może owocniejsza byłaby kwerenda w księgach miast należących do tego okręgu. Trzeba nadto mieć na uwadze ewentualność, że powołany przez Przemysła II w r. 1282 sąd, określony w przywileju jako *iudicium provinciale*⁷, nie miał charakteru sądu miejskiego, lecz że był to sąd zamkowy prawa niemieckiego. Odnaleziony został dotychczas jeden wyrok tego sądu z XV w. oraz jedna księga protokołów z XVIII w.⁸

W odniesieniu do opracowania edytorskiego omawianego pouczenia nasuwają się następujące uwagi. Wydawca oparł się na przepisach „Instrukcji wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych” Komisji Historycznej PAU (str. 187). Instrukcja ta dopuszcza możliwość nie tylko rozbicia tekstu prawniczego, spisane w rękopisie w sposób ciągły, na paragrafy lub artykuły, ale także, dla łatwiejszego ich cytowania, pozwala na zaopatrzenie ich w kolejną numerację (str. 24 „Instrukcji”). Z tej drugiej możliwości wydawca nie skorzystał, powodując przez to pewne utrudnienie dla posługujących się opublikowanym tekstem. Pouczenie jest zbiorem treściowo zróżnicowanym i dlatego nie wystarczy zaopatrzenie go w jeden tylko, ogólny regest. Regestem winien być zaopatrzony każdy wilkierz wchodzący w skład zbioru.

Pominięto też przypisy rzeczowe do tekstu źródłowego, gdyż wydawca poprzestał na przypisach edytorskich. Wymieniona „Instrukcja” nie postuluje wprowadzienia spacji wyrazów obcojęzycznych, zawartych w publikowanym tekście, jednakże

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, Sygn. Kal. I nr 6.

⁵ *Wilkierze Poznańskie*. Cz. I, s. 3.

⁶ *Ibidem*, wilkierze nr 1 - 70.

⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, nr 511.

⁸ Problematykę tego rodzaju sądów wielkopolskich jak i problematykę źródeł prawa miejskiego badają pracownicy naukowcy ośrodka poznańskiego.

w niniejszym wypadku warto było może wyjść poza jej przepisy i dokonać tego, tak przecież z wielu względów pożytecznego zabiegu edytorskiego.

Gdy chodzi o odczytanie i odtworzenie publikowanego tekstu, to zauważmy, że nazwiska burmistrza i rajców kaliskich winny brzmieć nie „Bogatek”, „Bardło” i „Bazewski”, lecz „Gagatek”, „Gardło” (sc. „Gardło”) i „Gazewski” (znane także z innych dokumentów). Wymienione w partii wstępnej pouczenia określenie miejsca przyjęcia delegacji wieluńskiej w Kaliszu *pretorialem loci*, winno mieć postać *pretorialis loci*. Zacytowany w art. 1 pouczenia fragment przysięgi *quidem non per munera* powinien być otrzymać postać *quod non per munera*. W artykule 3 mowa jest nie o *notarisque uxorato*, lecz o *notarioque uxorato*. Wskutek niewłaściwego rozwiązania skrótu paleograficznego (*non* zamiast *nunc*) zniekształceniu uległo przedostatnie zdanie tegoż artykułu. Mówi ono bowiem o możliwości mianowania szafarzem któregośkolwiek z aktualnie urzędujących rajców (rajców z bieżącej kadencji), w przeciwstawieniu do rajców z poprzedniej kadencji.

Zdefektowanie rękopisu powoduje duże trudności w odczytaniu ostatnich słów artykułu 3. Wydaje się jednak, że zamiast zastosowanej tu lekcji *copia* bardziej odpowiednią byłaby lekcja *apud*. W artykule 4 zamiast *ordinantur* należałoby użyć formy *ordinant*. Trudne do odczytania jest też miejsce rękopisu, na którym zapisano w artykule 5 określenie *duo ex consulatu*. Może należało je odczytać jako *dispensatores de consulatu*. Szafarzy wybierano bowiem po dwóch z każdego z trzech kolegów władz miejskich. Niepewne jest też uzupełnienie zatartego w rękopisie miejsca przez wyraz [*nummorum*], gdyż byłaby to zbyt drobna kara za obrazę rady miejskiej i złamanie przysięgi składanej przy przyjmowaniu obywatelstwa miejskiego — takie bowiem znamiona nosiła odmowa przyjęcia urzędu miejskiego przez obywatela miasta. Dość podać dla porównania, że w Poznaniu przed 1462 r. kara za to samo przestępstwo wynosiła 3 grzywny⁹. W związku z tym sugerowalibyśmy uzupełnienie w postaci [*marcarum*]. W niektórych wypadkach wydawca uchylił się od emendowania tekstu. Tak było w artykule 8, gdzie wyraz *cutellum* można było poprawić na *cultellum* i w artykule 11 omyłkowe *fundibilibus* na *fundibalis*.

Zniekształceniu uległ sens artykułu 12, który winien mieć postać: *Nullus debet ambulare cum lumine sub tecturis ad fenum et stramina sine (nie sive) lucerna, sub pena unius fertonis*. W artykule 22 zamiast *noctificare* winno być *nocturnare*.

Zawiodła też trochę korekta. We wstępie znajdujemy słowo *praconsul* zamiast *preconsul*, w artykule 5 *conculatu* zamiast *consulatu*, w artykule 24 *refermaverit* zamiast *reformaverit*. Największą szkodę z tego powodu odniósł artykuł 4, którego pierwszy wiersz został pominięty i zastąpiony ponownie przedrukowanym pierwszym wierszem artykułu 3. Opuszczony początek artykułu 4 brzmi: *Item dispensatores sal vendunt, a podvodis de communi pecunia civitatis* — —.

Podsumowując powyższe wywody powiemy, że wydawnictwa w rodzaju omówionego wyżej, są na pewno bardzo pożyteczne. W dążeniu do tego, aby trud włożony w ich przygotowanie wydawał jak najlepsze rezultaty, konieczne jest jednak sformułowanie zasady obowiązującej wszystkich wydających teksty obcojęzyczne, zwłaszcza zaś teksty historyczne, by one były w każdym wypadku poddawane adiustacji filologicznej. Metoda filologiczna badania tekstów źródłowych przynosi bowiem zawsze dodatkowe elementy ich poznania i lepszego zrozumienia, które z reguły uchylają się spod obserwacji historyka czy historyka prawa, nie posiadającego przygotowania filologicznego. Wdzięczne tu pole dla współpracy między przedstawicielami różnych dyscyplin humanistycznych.

WITOLD MAISEL (Poznań)

⁹ *Wilkierze Poznańskie*. Cz. I, nr 20.